



Sygn. akt I CSK 51/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski
del. SSA Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą
P.P.H.U. "P." w D.

przeciwko "B.-F." Spółce z o.o. z siedzibą w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 18 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku

Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 października 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz strony
pozwanej 1.800 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

S. D. wniósł o zasądzenie od B.-F. Sp. z o.o. w R. kwoty 118.868 zł. Kwota ta stanowiła niezapłaconą przez pozwanego część wynagrodzenia za wykonanie posadzki przemysłowej w obiekcie w S., zgodnie z fakturą z 6 października 2003 r., z terminem zapłaty na 20 października 2003 r.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym B.-F. Sp. z o.o. w R. wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia, a nadto zarzucił, że powód wykonał roboty wadliwie i przedstawił do potrącenia własną wierzytelność odszkodowawczą

Wyrokiem z 28 kwietnia 2006 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 118.868 zł z odsetkami ustawowymi od 2 października 2003 r. Sąd ten ustalił, że pozwany przystąpił do remontu starych hal magazynowo-produkcyjnych w S. Prace polegały na demontażu ścian metalowych rozdzielających halę na pół, wycięciu konstrukcji, adaptowaniu części hali na pomieszczenia biurowe, przygotowaniu posadzki poprzez zalanie starych kanałów technologicznych i jej zdeformowanej części. W tak przygotowanej hali powód zrobił izolację poziomą, dostarczył i wbudował zbrojenie rozproszone w masie betonowej, ułożył mieszankę betonową z zawibrowaniem i poziomowaniem, dokonał utwardzenia i zacierania posadzki, położył płyn impregnujący i zrobił nacięcia dylatacji.

Zakres robót i warunki płatności strony ustaliły ustanie, a wykonane roboty odebrał prezes pozwanej Spółki. Powód 6 października 2003 r. wystawił fakturę na kwotę 218.868 zł z terminem zapłaty na 20 października 2003 r., z czego pozwany zapłacił 100.000 zł. Pozwany nie zgłaszał reklamacji odnośnie posadzki w obiekcie w S., natomiast reklamował u powoda posadzki, które ten wykonał na podstawie umowy zawartej ze spółką cywilną w obiekcie w R.

Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, a roszczenia z tej umowy przedawniają się w terminie trzyletnim. Taka kwalifikacja umowy wynikała z cech prac wykonanych przez powoda, konieczności posiadania wiadomości specjalistycznych dla wykonania powierzonych powodowi prac,

realizacji robót pod nadzorem kierownika budowy. Podstawą zasądzenia na rzecz powoda dochodzonej kwoty był art. 647 k.c., w warunkach gdy pozwany odebrał roboty i nie wykazał, żeby zgłaszał powodowi wymagające usunięcia wady posadzki.

Wyrokiem z 12 października 2006 r., wydanym w uwzględnieniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania. Sąd Apelacyjny wskazał, że – na tle ustaleń faktycznych przedstawionych wyżej - wynik sprawy zależy od sposobu zakwalifikowania umowy zawartej przez strony, gdyż dla umów o dzieło i o roboty budowlane kodeks przewiduje odmienne terminy przedawnienia. Istotne składniki umowy o roboty budowlane wymienione są w art. 647 k.c. W świetle tego przepisu nie budzi wątpliwości, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umów jest stwierdzenie, czy inwestycja jest realizowana w oparciu o przepisy prawa budowlanego. Drugą cechą umowy o roboty budowlane jest natomiast stwierdzenie szczególnej postaci współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu przez inwestora projektu robót i przekazaniu wykonawcy terenu budowy (art. 651, 652, 655 k.c.). Na te elementy odróżniające obie umowy wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy. Pozwany nie dostarczył powodowi projektu budowlanego, według którego powód miał wykonywać prace. Powyższe wyklucza możliwość przyjęcia, że pomiędzy stronami miało miejsce szczególnego rodzaju współdziałanie w zakresie przygotowania i wykonania inwestycji. Skoro umowa łącząca strony była umową o dzieło, to roszczenia wywodzone z tej umowy przedawniły się w terminie dwuletnim i dochodzona przez powoda kwota nie mogła być zasądzona.

W skardze opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej powód zarzucił, że wyrok Sadu Apelacyjnego wydany został z naruszeniem: - art. 646 k.c., art. 658 k.c. i art. 647 k.c. w zw. z art. 3 pkt 7 i 8, art. 29 ust. 2 pkt 1, art. 33 ust. 2 pkt 1 ustawy prawo budowlane poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu ze względu na to, iż wywodzi się ono z łączącej strony umowy o dzieło a nie umowy o roboty budowlane, a tego rodzaju kwalifikację umowy zawartej przez strony usprawiedliwia stwierdzenie, że pozwany nie przekazał powodowi projektu

budowlanego, w warunkach gdy przepisy prawa budowlanego nie wymagają dla remontu budynku przygotowania takiego projektu; - art. 5 k.c. w zw. z art. 646 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda skoro pozwany swym postępowaniem naruszył zasady współzycia społecznego, to jest zasadę uczciwości kupieckiej; - art. 121 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 646 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda przedawniło się w warunkach, gdy doszło do jego uznania przez pozwanego.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 118.868 zł z odsetkami ustawowymi od 21 października 2003 r. względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skoro powód w skardze powołał się wyłącznie na pierwszą podstawę kasacyjną, to ocena zasadności jego zarzutów dokonana musi być w oparciu o przedstawiony wyżej stan faktyczny, przyjęty przez Sądy obu instancji za podstawę rozstrzygnięcia (por. wyroki SN z 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 7, poz. 112 i z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSN C 1997, nr 9, poz. 128).

2. Podstawowe znaczenie dla wyniku sprawy ma wskazanie na kryteria pozwalające na rozróżnienie umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło, bowiem przy niewątpliwym podobieństwie tych umów, występują między nimi także istotne różnice, a jedną z nich jest długość okresu przedawnienia roszczeń. Roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.), natomiast roszczenia z umowy o roboty budowlane, wobec braku szczególnego przepisu, przedawniają się według zasad ogólnych (art. 118 k.c.).

Według art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane jest samodzielną umową nazwaną, ukształtowaną jednak według wzorca stworzonego wcześniej dla umowy o dzieło. Stosownie do art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, zaś inwestor zobowiązuje się

do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Analogiczne obowiązki ciążyą na kontrahentach umowy, jeżeli jej przedmiotem jest remont budynków i budowli, przy czym zachowuje ona w takim przypadku nadal postać umowy „o roboty budowlane” (art. 658 k.c.). Ze względu na szczególny charakter przepisów rodzajowo wyodrębniających umowę o roboty budowlane, wszystkie jej składniki wymienione w art. 647 k.c. należy uznać za istotne (wyrok SN z 6 października 2004 r. I CK 71/04 i wyrok SN z 18 lipca 2002 r., IV CKN 1376/00).

Gdy idzie o elementy charakteryzujące umowę o roboty budowlane, to wskazać trzeba, że w art. 647 k.c. ustawodawca odsyła do „właściwych przepisów” mających zastosowanie w tego rodzaju procesie inwestycyjnym, a zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w orzecznictwie, zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego (tak SN m.in. w wyroku z 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207 i z 7 grudnia 2005 r., V CK 423/05).

W świetle art. 3 pkt 7 ustawy z 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz. U. t. j. z 2006 r., nr 156, poz. 1118, ze zm.) w pojęciu „roboty budowlane” mieści się sama budowa, ale także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego, którym jest budynek wraz z instalacjami i urządzeniami technicznymi lub budowla stanowiąca całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami względnie obiekt małej architektury.

Prace wykonywane przez powoda w budynku pozwanego nie miały cech budowy w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje prawo budowlane, a sam powód kwalifikował je jako prace remontowe. Nie każdy jednak remont prowadzony w obrębie budynku jest remontem w rozumieniu prawa budowlanego. Taki charakter - zgodnie z art. 3 pkt 8 ustawy pr. bud. – można przypisać wykonywaniu w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji, przy dopuszczalnym użyciu wyrobów budowlanych innych niż pierwotne.

Co do zasady, roboty budowlane można rozpocząć na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę (art. 28 ust. 1 ustawy pr. bud.), ale - zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy pr. bud. - pozwolenia nie wymaga wykonywanie robót budowlanych polegających na remoncie istniejących obiektów budowlanych i urządzeń budowlanych, z wyjątkiem obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Do wykonywania tego rodzaju robót budowlanych można przystąpić po uprzednim zgłoszeniu właściwemu organowi (art. 30 ust. 1 pkt 2 ustawy pr. bud.). W zgłoszeniu należy określić rodzaj, zakres, sposób wykonywania robót budowlanych i termin ich rozpoczęcia oraz dołączyć oświadczenie, o którym mowa w art. 32 ust. 4 pkt 2 ustawy pr. bud. oraz, w zależności od potrzeb, odpowiednie szkice lub rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami. Remont w rozumieniu prawa budowlanego można rozpocząć jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia właściwy organ nie wniesie, w drodze decyzji, sprzeciwu i nie później niż po upływie 2 lat od określonego w zgłoszeniu terminu ich rozpoczęcia.

Powód nie twierdził, żeby przedsięwzięcie inwestycyjne pozwanego prowadzone było według reguł przytoczonych wyżej, nie twierdził też, żeby po przystąpieniu do wykonywania robót zwracał uwagę pozwanemu na potrzebę dopełnienia formalności przewidzianych prawem budowlanym z uwagi charakter prac, które na podstawie umowy przyszło mu wykonywać.

Zgodnie z art. 647 k.c. stronami umowy o roboty budowlane mogą być wszyscy, którym we wzajemnych relacjach przysługuje przymiot inwestora i wykonawcy. W kodeksie cywilnym pojęcia te nie zostały zdefiniowane, co stwarza trudności w ich przyporządkowaniu pojęciom stosowanym na oznaczenie stron umowy o dzieło – „zamawiający” i „przyjmujący zamówienie”. Prawo budowlane rozszerza krąg uczestników procesu budowlanego i zalicza do niego także inspektora nadzoru inwestorskiego, projektanta, kierownika budowy lub kierownika robót (art. 17 ustawy pr. bud.).

Inwestorem w rozumieniu przepisów umowy o roboty budowlane i w myśl prawa budowlanego jest podmiot zamawiający wykonanie obiektu budowlanego, posiadający odpowiednie środki finansowe na realizację inwestycji, a także podmiot podejmujący się zastępczo funkcji inwestora. Obowiązki inwestora polegające na

zorganizowaniu procesu budowy wymienione są w art. 18 ustawy pr. bud., a składa się na nie m.in. zapewnienie opracowania projektu budowlanego i, stosownie do potrzeb, innych projektów oraz zapewnienie objęcia kierownictwa budowy przez kierownika budowy. Do tego rodzaju obowiązków nawiązuje art. 647 k.c., w którym mowa jest o dokonaniu wymaganych przez właściwe przepisy czynnościach związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu (por. wyrok SN z 6 października 2004 r. I CK 71/04 i wyrok SN z 18 lipca 2002 r., IV CKN 1376/00).

Kierownik budowy winien protokolarnie przejąć od inwestora i odpowiednio zabezpieczyć teren budowy oraz prowadzić dokumentację budowy (art. 22 ustawy pr. bud.), którą jest (art. 3 pkt 13) pozwolenie na budowę wraz z załączonym projektem budowlanym, dziennik budowy, protokoły odbiorów częściowych i końcowych, w miarę potrzeby, rysunki i opisy służące realizacji obiektu, operaty geodezyjne i książka obmiarów, a w przypadku realizacji obiektów metodą montażu - także dziennik montażu. Kierownik budowy powinien dokumentować przebieg prac w dzienniku budowy (art. 45 ust. 1 ustawy pr. bud.)

W świetle ustaleń poczynionych wyżej stwierdzić trzeba, że umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór. W wykonanie umowy o roboty budowlane zaangażowani są poza inwestorem i wykonawcą także uczestnicy procesu inwestycyjnego wymienieni w art. 17 ustawy pr. bud. Podstawą dla wykonywania tych robót jest pozwolenie na budowę, albo przynajmniej zgłoszenie wymagane przez przepisy prawa budowlanego. Przebieg czynności podejmowanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane wymaga udokumentowania w sposób oznaczony w przepisach prawa budowlanego.

Wskazanych wyżej wymagań nie spełniały prace remontowe prowadzone przez powoda w budynku pozwanego.

Reasumując stwierdzić trzeba, że chociaż trafne są wywody kasacji charakteryzujące umowę o roboty budowlane (art. 647 k.c.) i wskazujące na odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących tej umowy do umowy o wykonanie

remontu budynku lub budowli (art. 956 k.c.), to dla rozpoznania zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku, przedstawiony w jego uzasadnieniu i w zakresie, w jakim nawiązuje ono do uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji - w uzasadnieniu tego wyroku. Ten stan faktyczny nie daje zaś wystarczającej podstawy do zakwalifikowania umowy zawartej przez strony jako umowy o roboty budowlane (o wykonanie remontu budynku lub budowli) w rozumieniu art. 647 k.c. (art. 658 w zw. z art. 647 k.c.).

Z przytoczonych wyżej ustaleń wynika, że umowa zawarta przez strony nie została stwierdzona pismem, co powinno mieć miejsce w razie zawarcia umowy o roboty budowlane (art. 648 § 1 k.c.), ale nadto poza fakturą wystawioną przez powoda nie ma innych dowodów, które pozwoliłyby na ocenę charakteru prawnego tej umowy. Charakterystyczny jest brak jakichkolwiek dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych lub remontowych są niezbędne stosownie do przepisów prawa budowlanego lub przy wykonywaniu takich robót są zwyczajowo sporządzane (np. plany i projekty, dzienniki budowy, protokoły obmiaru robót, protokoły odbioru robót itd.). Sama treść faktury wystawionej przez powoda, w której jedynie wskazano, jakich robót ona dotyczy, nie pozwala na jednoznaczne uznanie ich za roboty remontowe w rozumieniu art. 658 k.c.

Jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.), powinna wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie (art. 6 k.c.). Trafnie zatem Sąd Apelacyjny przyjął, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że dochodzone przez niego roszczenie wynika z umowy o roboty budowlane (o wykonanie remontu budynku lub budowli). W razie nie wykazania powyższego, prawidłowe jest uznanie, że strony łączyła umowa o dzieło (por. wyrok SN z 6 listopada 2002 r., III CKN 997/00).

3. Zarzut wadliwej oceny przedawnienia roszczenia powoda w warunkach, gdy miało dojść do jego uznania przez pozwanego powód sformułował z odwołaniem się do art. 121 § 1 pkt 2 k.c., gdy tymczasem taki przepis nie istnieje. Intencją powoda było zapewne przytoczenie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., który stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. W obrębie niekwestionowanych przez powoda

ustaleń faktycznych nie sposób jest jednak zidentyfikować takiego działania pozwanego, któremu należałoby przyznać charakter uznania roszczenia. Powód wskazuje bowiem na toczące się między stronami negocjacje i oczekiwanie na wyniki reklamacji, gdy tymczasem z ustaleń Sądu pierwszej instancji zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że reklamacja powoda nie dotyczyła posadzki wykonanej w budynku w S.

Te same uwagi odnieść trzeba do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. w zw. z art. 646 k.c., bo i ten zarzut powód uzasadnia z odwołaniem się do negocjacji, które miały być prowadzone przez strony, w warunkach, gdy o negocjacjach, ich przebiegu i wynikach nie ma mowy w obrębie poczynionych w sprawie ustaleń.

Z przyczyn wskazanych wyżej skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., przy uwzględnieniu stawek opłat za czynności adwokackie i czynności radców prawnych określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1013 ze zm.).